

Sygnatura akt VIII GC 542/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Leon Miroszewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Emilia Marchewka

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ś.

przeciwko Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200,00 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem kosztów procesu;

III. zarządza zwrot powódce kwoty 2000 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Sygnatura akt VIII GC 542/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą Ś. wniosła od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 445.809 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 sierpnia 2015 roku oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że zawarła z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej i posiadaniem mienia. Umowa ta obejmuje między innymi działalność w zakresie usług przeładunków masowych ładunków sypkich. W dniu 20 maja 2015 roku na terenie portu morskiego w Ś. powódka działając na zlecenie spółki (...) S.A. w K. wykonywała, poprzez swoich pracowników oraz pracowników swojego podwykonawcy (...) -Serwis sp. z o.o., usługę załadunku węgla ze statku mv (...) na wagony. Załadunek odbywał się w ten sposób, że po zważeniu załadowanej części wagonów węglem koksującym okazało się, że można jeszcze dokonać dociążenia wagonów pozostałą na placu częścią węgla. Zamierzano załadować węgiel z legalizacji wagonów (z tego samego statku), znajdującym się przy wadze kolejowej, jednak okazało się później, że przyzma węgla przy wadze kolejowej nie była jedynym towarem, a więc na wagony załadowano również węgiel „zbierany”, to jest pozostałości po przeładunkach węgla energetycznego. Powyższe doprowadziło do załadunku dwóch rodzajów węgla, to jest węgla koksującego i węgla energetycznego do 30 wagonów w ilości 1.756,50 ton z przeznaczeniem do stacji B. B., przez co doszło do wytworzenia mieszanki, która nie spełniała warunków do jej wykorzystania w procesie koksowania w produkcji koksu odlewniczego.

O szkodzie w postaci zmieszania węgla koksującego z energetycznym, a w konsekwencji uszkodzenia węgla, powódka poinformował (...) S.A. Powódka poinformowała pozwanego ubezpieczyciela o możliwości wystąpienia szkody objętej polisą. Pozwana zgłoszenie przyjęła i nadała mu bieg.

(...) S.A. zlecił kontrolę węgla przeładowanego przez powódkę w dniu 20 maja 2015 roku, zaś wyniki analizy potwierdziły zmieszanie gatunków węgla, zaś powstała mieszanka nie spełnia walorów węgla koksującego i nie może być wykorzystana do procesu koksowania w produkcji koksu odlewniczego. Przez (...) S.A. odrzucił dostawę w całości, natomiast w celu zminimalizowania szkody w (...) za cenę 345 złotych za tonę w ilości 1.752,40 ton, a więc za kwotę 604.578 złotych. Odejmując tą kwotę od wartości handlowej węgla koksującego powódka wyliczyła szkodę na kwotę 445.809 złotych. Powódka oświadczyła, że przyjmuje swoją odpowiedzialność za szkodę.

W dniu 26 czerwca 2015 roku pozwany ubezpieczyciel powiadomił powódkę o podjęciu decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania. Stwierdził, że zgłoszona szkoda jest czystą szkodą majątkową, zaś ta kategoria nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową. Powódka nie zgadzała się z tą decyzją. Jej zdaniem nastąpiło uszkodzenie przesyłki wobec doznania zmian jakościowych, które skutkują obniżeniem wartości użytkowej lub handlowej.

Powódka zawarła porozumienie z (...) S.A., zgodnie z którym powódka została zobowiązana do zapłaty kwoty 445.809 złotych w sześciu równych ratach do końca roku 2015.

Tutejszy Sąd wydał nakaz zapłaty z postępowaniu upominawczym, od którego pozwany ubezpieczyciel wniósł sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Podtrzymał stanowisko o braku odpowiedzialności za opisaną szkodę. Powołał się na § 2 pkt 10 i 11 ogólnych warunków ubezpieczenia i definicję czystej szkody majątkowej oraz szkody rzeczowej. Stwierdził, że nie doszło do zniszczenia ani uszkodzenia rzeczy.

Z ostrożności pozwana zakwestionowała wysokość szkody, bowiem jej zdaniem strata powódki wynosi 214.142,46 złotych, bowiem taka powstała różnica pomiędzy wartością handlową węgla koksującego, jaka utracono w wyniku zmieszania 1365,90 t tego węgla o wartości wynoszącej 818.720,46 zł wobec uzyskania przez powódkę celny w wysokości 604.578 złotych. Powołała się na raport Biura (...) sporządzony przez mgr inż. Z. R. (1).

W kolejnym piśmie procesowym powódka przedstawiła dowody uiszczenia dochodzonej kwoty na rzecz (...) S.A. w ratach wpłaconych w dniach 6.08.2015, 25.08.2015, 25.09.2015, 26.10.2015, 25.11.2015, 23.12.2015. Co do wysokości szkody podtrzymała szacunek podany w pozwie uzasadniając, że nie jest możliwe inne jej wyliczenie niż poprzez różnicę pomiędzy wartością węgla zamówionego przez odbiorcę (to jest spółkę (...) sp. z o.o.) a wartością węgla przy jego utylizacji.

Stan faktyczny i wskazanie dowodów.

Powódkę i pozwanego ubezpieczyciela wiązała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w okresie od 1 marca 2015 roku do 29 lutego 2016 roku, na sumę ubezpieczenia w wysokości 5.000.000 złotych, w wariancie 2 – OC związane z prowadzeniem działalności i posiadaniem mienia (z wyłączeniem OC związanej z wprowadzeniem produktu do obrotu). W polisie wskazano rodzaje działalności powódki, w których wymieniono między innymi przeładunki masowych ładunków sypkich tj. węgla, koksu, rudy, biomasy, produktów leśnych, zboża, nawozów. Składka roczna wyniosła 72.860 złotych. W polisie wprowadzono włączenie odpowiedzialności według niektórych klauzul. Jednocześnie ubezpieczeniem objęte zostały obok szkód rzeczowych i osobowych, również czyste szkody majątkowe, co stanowiło odstępstwo od przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej będących integralną częścią umowy ubezpieczenia wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, jednakże klauzula czystych szkód majątkowych nie obejmowała odpowiedzialności cywilnej między innymi za szkody spowodowane przez produkty wyprodukowane lub dostarczone przez ubezpieczającego (lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność) jak też wykonane przez ubezpieczającego (lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność) prace lub usługi.

W ogólnych warunkach ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (dalej również jako: „OWU”) zawarto w § 2 ust. 10 definicję szkody rzeczowej, jako wyrażony w pieniądzu uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy ruchomych lub nieruchomości. Z kolei w § 2 ust. 11 OWU przedstawiono definicję czystej szkody majątkowej, jako wyrażony w pieniądzu uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego wskutek zdarzeń innych niż wymienione w definicjach szkody osobowej i szkody rzeczowej zawartych w OWU.

Powódka wykonywała załadunek węgla koksowego (...) ze statku (...). Te czynności wykonywali dwaj pracownicy powódki oraz dwaj pracownicy (...) -Serwis spółki z o.o. z siedzibą w Ś.. Jeden z pracowników był upoważniony do wskazania węgla do załadunku. Nie upewniając się czy wskazuje właściwy towar przyjął założenie, że węgiel z określonego wału podlega załadunkowi. Błędnie uznał, że całość węgla była węglem koksującym, choć część była węglem zbieranym - energetycznym.

Już po załadunku kontrahent powódki (...) S.A. stwierdził, że zostały do wagonów załadowanej dwa rodzaje węgla, co uwidoczniły zdjęcia (jaśniejszy i ciemniejszy węgiel). Dolna połowa wagonów była załadowana węglem, który nie spełnia parametrów węgla koksującego. O powyższym zawiadomił powódkę zastrzegając dochodzenie naprawienia szkody. Wskazał, że węgiel utracił wartość handlową, która była zakładana w kwocie 1.050.387 złotych.

Na prośbę powódki (...) S.A. poczynił starania w celu zminimalizowania szkody i uzgodnił z (...), że węgiel zostanie zutylizowany w (...) w cenie 345 złotych za tonę, toteż wysłano tam całość 1752,40 ton. Doprowadziło do zmniejszenia szkody do kwoty 445.809 złotych.

O powyższym powódka powiadomiła pozwanego ubezpieczyciela. Po przeprowadzonym postępowaniu pozwana w piśmie do (...) S.A. powiadomiła o odmowie przyznania odszkodowania. Przyznała, że doszło do przemieszania węgla koksującego i węgla energetycznego co doprowadziło do obniżenia wartości handlowej węgla, lecz powołując się na przeprowadzoną ekspertyzę stwierdziła, że nie o kwotę 445.809 złotych lecz o kwotę 214.142,46 złotych. Niezależnie od tego stwierdziła, że zgłoszona szkoda stanowi czystą szkodę majątkową w rozumieniu § 2 pkt 11 OWU a szkoda ta została wywołana pracą ubezpieczającego, co podlegało wyłączeniu odpowiedzialności pozwanej. Mimo kolejnych wezwań do zapłaty, pozwana podtrzymała swoją decyzję.

Dowody: - polisa ubezpieczeniowa wraz z ogólnymi warunkami

ubezpieczenia OC (k. 41-48),

- zlecenie i zamówienia dotyczące załadunku węgla (k. 49, 72-74),

- oświadczenia pracowników wykonujących załadunek węgla (k. 52-57)

- korespondencja pomiędzy powódką a (...) S.A.

(k. 59, 75, 87, 153),

- dokumentacja zdjęciowa (k. 60-63),

- pisma dotyczące zgłoszenia szkody i postępowania ubezpieczyciela

w sprawie zgłoszenia (k. 64-67, 76-83, 85-86, 88-90,132),

- nota obciążeniowa z 17 kwietnia 2015 (k. 68),

- raport z kontroli, sprawozdanie z inspekcji i zaświadczenie analizy

(k. 69-71),

- raport inż. Z. R. (2) (k. 113-125),

- umowa o świadczenie usług pomiędzy powódką a (...) sp.

z o.o. (k 144-145).

Powódka uiszcza spółce (...) S.A. kwotę 445.908 złotych w 6 ratach po 74.301,50 złotych zapłaconych w dniach: 6 i 25 sierpnia 2015 roku, 25 września 2015 roku, 26 października 2015 roku, 25 listopada 2015 roku, 23 grudnia 2015 roku.

Niesporne.

Ocena dowodów.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów, i to głównie załączonych do pozwu. Trzeba dodać, że stan faktyczny nie był sporny, w tym fakt powstania szkody po stronie powódki. Różnie strony określały natomiast wysokość szkody.

Badanie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, toteż strona powodowa słusznie wniosowała przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wykazania, że wskazana przez nią wysokość szkody, tożsama z wysokością żądania, została określona prawidłowo. Trzeba jednak zauważyć, że istnienie potrzeby takiego badania było uzależnione od stwierdzenia, czy szkoda ta w ogóle jest objęta ubezpieczeniem na podstawie umowy zawartej przez strony.

Powyższe wymagało ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanej w oparciu o tą umowę i stanowiące jej integralną część ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Stwierdzenie, że szkoda doznana przez powódkę nie jest objęta ubezpieczeniem na podstawie umowy stron musiało skutkować bezprzedmiotowością poczynienia ustaleń w sprawie jej wysokości. Okoliczność wysokości szkody musiała być w takich okolicznościach uznana za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc niewymagającą dowodu (art. 227 k.p.c.).

Ocena prawna.

Powódka wystąpiła z roszczeniem z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, kwalifikowanego w kodeksie cywilnym jako ubezpieczenie majątkowe. Zgodnie z ogólną definicją umowy ubezpieczenia zawartą w art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia wypadku przewidzianego w umowie, za opłatą składki przez ubezpieczającego.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony albo ubezpieczający. W świetle tej regulacji roszczenie o odszkodowanie ubezpieczeniowe nie przysługuje ubezpieczającemu, czy ubezpieczonemu, lecz poszkodowanemu, będącemu osobą niezwiązaną umową ubezpieczenia z ubezpieczycielem odpowiadającym za szkodę. W związku z powyższym legitymacja czynna co do naprawienia szkody przez ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej powódki przysługiwałaby w świetle powołanej regulacji spółce (...) S.A. (art. 822 § 4 k.c.), a nie powódce, na co zresztą wskazuje treść korespondencji pozwanego ubezpieczyciela dotyczącej decyzji ubezpieczeniowej po zgłoszeniu szkody wyrządzonej przez powódkę, jako kierowanej do wymienionego poszkodowanego.

W niniejszej sprawie doszło jednak do zapłaty ze strony powódki kwoty uznanego przez nią odszkodowania (w wysokości dochodzonej w niniejszym procesie), co oznacza, że powódka sama, mimo ubezpieczenia swojej odpowiedzialności cywilnej, naprawiła wyrządzoną szkodę. Pomiędzy ubezpieczającym lub ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności, której przejęciu służy zawarcie umowy ubezpieczenia OC, a ubezpieczycielem, nie ma solidarności dłużników, bowiem odpowiedzialność tych osób kształtowana jest na różnych podstawach (art. 369 k.c.). Występuje natomiast sytuacja polegająca na tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z zobowiązanych zwalnia drugiego do wysokości spełnionego świadczenia (odpowiedzialność in solidum). Nie może więc być już mowy o zobowiązaniu pozwanej wobec (...) S.A. Z kolei powódce, o ile spełnione przez nią zobowiązanie stanowiłoby

wypełnienie odpowiedzialności cywilnej objętej ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwaną, służyłoby roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela (por. J. Orlicka, Roszczenie regresowe ubezpieczonego do zakładu ubezpieczeń w ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej [w:] Prawo wobec wyzwań współczesności, Poznań 2006, s. 341).

Nie ma wątpliwości, że powódka jest odpowiedzialna za szkodę w postaci utraty wartości handlowej węgla, którego załadunek był przedmiotem zlecenia ze strony (...) S.A., oczywiście jest też, że szkoda w tej postaci miała miejsce (sporna jest jedynie jej wysokość). Przyczyną szkody były błędy pracowników powódki oraz pracowników podmiotu, z którym powódkę wiązała umowa o świadczenie na rzecz powódki kompleksowych usług portowych, a więc podmiotu, którym powódka posłużyła się realizując zlecenie spółki (...).

Trzeba jednak zauważyć, że w dobrowolnym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej (z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie) odpowiedzialność ubezpieczyciela limitowana jest zarówno co do wysokości (art. 822 § 1 k.c.), jaki i co do określenia zdarzeń i szkód objętych ryzykiem zakładu ubezpieczeń. W niniejszej sprawie zakres ubezpieczenia określony został w polisie ubezpieczeniowej odzwierciedlającej treść zawartej przez strony umowy ubezpieczenia. Z kolei ogólne warunki ubezpieczenia OC, będące integralnym elementem umowy ubezpieczenia, zdefiniowały pojęcia zdarzeń objętych ubezpieczeniem OC oraz zdarzeń i szkód, które z ubezpieczenia zostały wyłączone (bądź nie zostały włączone).

Strony właściwie nie były w sporze co do tego, że ubezpieczeniem OC dotyczącym powódki nie były objęte czyste szkody majątkowe spowodowane przez wykonane przez ubezpieczającego (lub osoby, za które ponosi odpowiedzialność) prace lub usługi. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści polisy. Trzeba jednocześnie zauważyć, że treść ta wskazuje również, że możliwe było ubezpieczenie odpowiedzialności również w tym zakresie.

Powódka jednak uważała w niniejszym procesie, że szkoda, z którą wiąże odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela nie była czystą szkodą majątkową, lecz szkodą, której dotyczą klauzule nr 4 i 5 OWU, objęte umową ubezpieczenia. Klauzula nr 4 dotyczyła szkód powstałych w związku z wykonywaniem czynności, prac lub usług przez podwykonawcę (za podwykonawcę powódka traktowała spółkę (...), której pracownicy uczestniczyli w załadunku węgla). Z kolei klauzula nr 5 dotyczyła szkód wynikłych z wadliwego wykonania czynności, prac lub usług spowodowanych przez wypadki ubezpieczeniowe powstałe po przekazaniu odbiorcy przedmiotu tych czynności, prac lub usług.

Pomijając ocenę, czy szkoda, w związku z którą powódka domagała się zasądzenia w niniejszym procesie, może być zaliczona do szkód objętych wymienionymi klauzulami (zwłaszcza klauzulą nr 5, która mówi o wypadkach ubezpieczeniowych powstałych po przekazaniu odbiorcy przedmiotu czynności prac lub usług, choć w niniejszej sprawie wypadek miał miejsce przed tym przekazaniem), trzeba zauważyć, że powódka kwalifikuje powstałą szkodę jako szkodę rzeczową, nie zaś jako czystą szkodę majątkową.

Pojęcie szkody rzeczowej powinno być w sprawie o odszkodowanie ubezpieczeniowe interpretowane w oparciu o umowę ubezpieczenia, a więc też w oparciu o ogólne warunki ubezpieczenia OC. Nie mają tedy znaczenia definicje przywołane w pozwie, zaś własną definicję szkody rzeczowej, a więc obowiązującą również powódkę na mocy zawartej przez strony umowy ubezpieczenia, zawiera § 2 pkt 10 OWU. Zgodnie z tym przepisem szkoda rzeczowa, to wyrażony w pieniądzu uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy ruchomej lub nieruchomości. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia ani z uszkodzeniem ani ze zniszczeniem rzeczy.

Powódka najwyraźniej pojęcie „rzecz”, używane w OWU, odnosi do partii węgla, zaś uszkodzenie tak rozumianej rzeczy polega jej zdaniem na zmieszaniu różnych gatunków węgla. Istnieje w piśmiennictwie pojęcie przedmiotu zbiorowego, które cechuje się tym, że dopiero pewna, najczęściej nieoznaczona ilość rzeczy tego samego rodzaju może być przedmiotem stosunku cywilnoprawnego, to jednak nie oznacza, że przedmiot zbiorowy jest rzeczą w rozumieniu art. 45 k.c. (por. S. Grzybowski [w:] System prawa cywilnego, t. 1. Część ogólna, Ossolineum 1985, s. 456-457).

Trzeba zauważyć, że ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obowiązujące pomiędzy stronami nie definiują pojęcia rzeczy, toteż należy do tego pojęcia odnosić definicję z art. 45 k.c. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że przedmiot zbiorowy, do którego niekiedy używa się też, zwłaszcza w obrocie gospodarczym, określenia „towar”, jest rzeczą, której dotyczy zawarta w OWU definicja szkody rzeczowej.

Warto też zauważyć, że OWU zawierają definicję produktu, którą jest według tej definicji rzecz ruchoma, choćby połączona z inną rzeczą, a także zwierzęta i energia, sprzedane lub dostarczone przez ubezpieczającego (§ 2 pkt 7). Pojęcie to występuje w OWU jako element opisów okoliczności, w których powstaje szkoda, w tym w opisie przyczyny szkody (np. § 3 ust. 1, 2, 7, § 6 ust. 1 pkt 1), nie zaś jako przedmiot szkody. Nie może być zatem utożsamiane z pojęciem rzeczy w rozumieniu przepisu § 2 pkt 10 OWU, definiującego szkodę rzeczową.

Choćby mimo to uznać, że rzeczą w rozumieniu zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia jest określona ilość (objętość) węgla, to uszkodzenie tak rozumianej rzeczy zaistniało w czasie, gdy owa „rzecz” powstawała, nie zaś już po tym powstaniu. Można wręcz twierdzić, że definiowana przez powoda „rzecz” od jej powstania, którym był załadunek „rzeczy”, była w jednakowym stanie, szkoda nie wystąpiła więc po powstaniu „rzeczy”.

Nie można też mówić o uszkodzeniu czy zniszczeniu rzeczy. Właśnie po to, by zdefiniować szkodę, która nie jest uszkodzeniem ani zniszczeniem rzeczy, wprowadzone zostało pojęcie czystej szkody majątkowej, a więc takiej, która powstała jako obniżenie wartości określonych rzeczy, w tym takich, których wartość jest określona w odniesieniu do ich zgromadzenia jako przedmiotu zbiorowego, mimo braku uszkodzenia czy zniszczenia.

Powódka zdaje się natomiast sądzić, że każda utrata wartości rzeczy jest szkodą rzeczową, objętą ubezpieczeniem OC, jednak to oznaczałoby, że nie da się wyodrębnić czystej szkody majątkowej, właśnie polegającej na tym, że choć nie doszło do uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy, inny jej stan (wynikający z ułożenia, rozmieszczenia, położenia względem innych rzeczy, itp.) doprowadził do wyrażonego w pieniądzu uszczerbku wskutek innych zdarzeń niż wymienione w definicjach szkody osobowej i szkody rzeczowej. Nie ma podstaw do przyjęcia, że dokonane wyodrębnienie czystej szkody majątkowej w oferowanym przez pozwaną ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej było niedopuszczalne lub bezskuteczne.

Należy powtórzyć: strony zawarły dobrowolne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, w ramach warunków przewidzianych treścią ich umowy oraz treścią ogólnych warunków ubezpieczenia. Objęcie ubezpieczeniem czystej szkody majątkowej było możliwe poprzez przyjęcie obowiązującego odpowiedniej klauzuli, natomiast nieprzyjęcie takiej klauzuli nie może prowadzić do wyeliminowania kategorii czystej szkody majątkowej, jako pojęcia przyjętego przez ubezpieczyciela w ramach określania warunków oferowanego ubezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze należało powództwo oddalić. Orzeczenie o kosztach postępowania oparte zostało o art. 98 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. Respektując wskazaną zasadę należało obciążyć powódkę kosztami na rzecz pozwanej. Koszty obejmują wynagrodzenie radcy prawnego zastępującego pozwaną, zgodnie z § 6 pkt 7 obowiązującego w niniejszej sprawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powódce kwotę 2.000 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Leon Miroszewski